

Sygnatura akt II AKa 298/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Stanisław Rączkowski

Sędziowie: SSA Edward Stelmasik (spr)

SSO del. do SA Piotr Kaczmarek

Protokolant: Anna Turek

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Leszka Pruskiego

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2015 r.

sprawy **G. M. (1)**

oskarżonego z art. 284 § 2 kk w związku z art. 294 § 1 kk, art. 284 § 2 kk w związku z art. 294 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 7 sierpnia 2015 r. sygn. akt III K 393/14

I. zmienia punkt VI zaskarżonego wyroku w ten sposób, że:

a) zawartą w tym punkcie kwotę odszkodowania tj. 210.000 zł (dwieście dziesięć tysięcy złotych) zastępuje kwotą 183.000 zł (sto osiemdziesiąt trzy tysiące złotych),

b) uchyla zawarte w tym punkcie sformułowanie „w tym solidarnie oskarżonego P. K. (1) do kwoty 183.000 zł (sto osiemdziesiąt trzy tysiące złotych),

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok wobec oskarżonego G. M. (1) utrzymuje w mocy,

III. zasądza od oskarżonego G. M. (1) na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. L. (1) 2.000 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za postępowanie apelacyjne,

IV. obciąża oskarżonego G. M. (1) obowiązkiem zwrotu wydatków za postępowanie apelacyjne i wymierza mu 400 zł opłaty za drugą instancję.

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy dla Wrocławia – Stare Miasto oskarżył:

a) G. M. (1) i P. K. (1) o to, że:

I. w dniu 10 lipca 2014 r. we W., działając wspólnie i w porozumieniu, przywłaszczyli powierzone im mienie znacznej wartości w postaci pieniędzy w łącznej kwocie nie niższej niż 210 tysięcy złotych, znajdujące się w sejfie znajdującego się Kantoru (...) przy ul. (...), czym działali na szkodę E. P. i T. P. (1),

tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.,

b) w/w G. M. (1) o to, że:

II. w okresie od 05 do 07 lipca 2014 r. we W. przywłaszczył powierzone mu mienie znacznej wartości w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 389 000 zł znajdujące się w sejfie w Kantorzce (...) przy ul. (...), czym działał na szkodę M. L. (1),

tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu, wyrokiem z dnia 7.08.2015 r. uznał osk. G. M. (1) za winnego obu zarzuconych czynów i za to wymierzył mu:

I. za czyn z p. I na podstawie art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. oraz art. 46 § 1 k.k.

- karę 2 lat pozbawienia wolności;

- oraz zobowiązanie do solidarnego naprawienia szkody przez zapłatę 210 tysięcy złotych pokrzywdzonym E. i T. P. (1).

II. za czyn z p. II na podstawie art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

- karę 2 lat pozbawienia wolności;

- oraz zobowiązanie do naprawienia szkody przez zapłatę pokrzywdzonej M. L. (1) 389.000 zł. ;

III. na podstawie art. 85 i art. 86 § 1 kk karę łączną 3 lat pozbawienia wolności z zaliczeniem tymczasowego aresztowania od 12.07.2014 r. do 9.10.2015 r.

Wyrokiem tym ponadto zasądzono od tego oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych koszty procesu oraz na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe (III KI 393/14).

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca osk. G. M. (1), zarzucając:

a) w zakresie czynu z p. I wyroku:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, a konkretnie art. 7 kpk w zw. z art. 4 kpk oraz art. 410 kpk i art. 424 § 1 p. 1 kpk polegającą na:

a) dowolnej, powierzchownej i tendencyjnej ocenie zgromadzonych dowodów,

b) uznaniu za koronny dowód winy obu oskarżonych, przyznania się osk. P. K. do zarzuconego czynu, chociaż pozostaje ono w sprzeczności z wyjaśnieniami osk. G. M. (1);

2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, przez uznanie G. M. (1) za współsprawcę przywłaszczenia, chociaż ustalenie takie pozostaje w sprzeczności do treści wyjaśnień drugiego z oskarżonych tj. G. K., który nie miał zamiaru włączenia kwoty 210 tysięcy do swojego majątku i nie miał zamiaru definitywnego pozbawienia pokrzywdzonej jej własności, w konsekwencji bezpodstawnie uznano tego oskarżonego za współsprawcę czynu z art. 284 § 2 kk.

b) w zakresie czynu opisanego w p. II części wstępnej

3. obrazę przepisów postępowania, polegającą na bezkrytycznym daniu wiary zeznaniom M. i R. L. (1) oraz M. A. (1), chociaż nie mają one oparcia w dowodach obiektywnych, a zwłaszcza pozostają w sprzeczności do „operacji” bankowych dokonywanych przez pokrzywdzoną w „(...)” oraz do raportów kasowych nie ujawniających braku kwoty 389 tysięcy złotych;

4. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na uznaniu, że osk. G. M. skradł w sumie 389 tysięcy złotych, chociaż z zeznań B. M. wynika, iż pokrzywdzeni sugerowali kradzież 189 tysięcy złotych a nadto fakt takiej kradzieży nie wynika z raportów kasowych dokonanych 5 i 7 lipca 2014 r.

5. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że pokrzywdzona udzieliła oskarżonemu G. M. urlopu od dnia ujawnienia kradzieży do 11.07.2014 r. chociaż M. A. (1) zeznał w dniu 13.07.2014 r. jakoby cyt. „G. po tym zdarzeniu nadal pracował”.

6. błąd w ustaleniach faktycznych, jakoby oskarżony rozmaicie tłumaczył pokrzywdzonym przyczyny zaboru pieniędzy, chociaż M. L. (1) w trakcie śledztwa zeznała, że: „w rozmowie z G. usłyszałem, że pieniądze poszły na płacenie długów u „gangsterki”.

W konsekwencji wniósł on o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od obu zarzucanych czynów;
2. ewentualnie – uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Na wstępie stwierdzić należy, że apelacja obrońcy osk. G. M. nie została uwzględniona. Można co najwyżej podzielić zarzuty skarżącego, które zostały skierowane przeciwko ocenie prawnej działań przestępczych podjętych przez obu oskarżonych na szkodę kantora należącego do E. i T. P. (1). Jednakże ewentualna korekta wyroku w tym zakresie byłoby niedopuszczalne, gdyż łączyłoby się z ewidentnym pogorszeniem sytuacji osk. G. M.. Mianowicie – czyn jego należałoby uznać jako wyczerpujący znamiona oszustwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. (szerzej na ten temat w dalszych fragmentach uzasadnienia). W tym miejscu zasygnalizować równocześnie należy, że zastrzeżenia Sądu Apelacyjnego wywołało orzeczenie zawarte w p. VI. Sąd Okręgowy trafnie dostrzegł, iż osk. P. K. przekazał pokrzywdzonym E. i T. P. na poczet długu 27 tysięcy złotych, stąd też o tę kwotę powinno być „pomniejszone” zobowiązanie obu oskarżonych, oparte na art. 46 § 1 k.k.. W konsekwencji jedynie w tym zakresie skorygowano zaskarżony wyrok. Na uzasadnienie swego stanowiska przedstawia Sąd Apelacyjny następujące argumenty.

I. Ocena zarzutów, skierowanych przeciwko ustaleniom o winie osk. G. M. w zakresie przypisanego mu przywłaszczenia 389 tysięcy złotych na szkodę M. L. (1) (czyn przypisany w p. II wyroku).

Czyn przedstawiony w tytule niniejszego fragmentu uzasadnienia, przypisany został oskarżonemu w p. II zaskarżonego wyroku. Zauważa się jednak, że został on popełniony 5 -7 lipca 2014 r. a więc kilka dni wcześniej niż czyn przypisany w p. I tego wyroku (przestępstwo na szkodę E. i T. P. popełniono 10.07.2014 r.). Z tego też powodu ta grupa zarzutów apelacyjnych zostanie oceniona w pierwszej kolejności, gdyż dotyczą one przestępstwa wcześniej popełnionego.

W tym zakresie przypomnieć należy, że Sąd Okręgowy ustalenia o przywłaszczeniu przez osk. G. M. (1) powierzonych mu łącznie 389 tysięcy złotych (tj. 189 tysięcy złotych z kasy kantora należącego do M. L. (1) oraz 200 tys, złotych będących własnością tej pokrzywdzonej) oparł na:

- 1) zeznaniach M. A. (1), który po przyjęciu do pracy w dniu 7 lipca 2014 r. stwierdził brak tych pieniędzy w sejfie kantoru:

2) zeznaniach pokrzywdzonych E. i T. P. (1), którym osk. G. M. przyznał się do zaboru powyższej gotówki, deklarując jej zwrot w najbliższym czasie;

3) zeznaniach M. A. (1), który w sposób pośredni potwierdził wersję E. i T. P. (1) o przyznaniu się oskarżonego do przywłaszczenia tych pieniędzy.

Sąd Apelacyjny nie widzi podstaw do kwestionowania ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy w zakresie powyższego przestępstwa, a zwłaszcza, aby podważać trafność oceny w/w dowodów.

1. Po pierwsze – zauważyć należy, iż Sąd Okręgowy nie stracił z pola widzenia treści wyjaśnień osk. G. M. (1), negującego swą winę (patrz: pisemne uzasadnienie zaskarżonego wyroku m.in. strony 7 -10 i 12 – 15). Uzupełniając argumentację, przedstawioną w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zwrócić należy uwagę nie tylko na szczególną postawę tego oskarżonego w trakcie przedmiotowego procesu, lecz także na to drugie przestępstwo, które jest przedmiotem niniejszej sprawy, a którego dopuścił się on po upływie zaledwie kilku dni od przywłaszczenia pieniędzy z kantoru, w którym był zatrudniony. Te dwa przestępstwa winny być bowiem interpretowane we wzajemnym powiązaniu. Rzecz bowiem dotyczy przestępnego uzyskania przez oskarżonego w ciągu zaledwie 1 tygodnia łącznie blisko 600 tysięcy złotych (389 tysięcy na szkodę M. L. i 210 tysięcy na szkodę E i T. P.). Wydaje się przy tym, że tylko postawa pokrzywdzonych M. i R. L. spowodowała, iż przeciwko oskarżonemu nie wszczęto postępowania karnego już w dniu 7 lipca 2014 r. gdy ujawniono brak pieniędzy w sejfie kantoru. Bezkrytycznie uwierzyli oni zapewnieniom tego sprawcy, iż pieniądze zwróci w ciągu kilku godzin i zwlekali z powiadomieniem organów ścigania. Gdyby bowiem już w tym dniu zgłosili o przestępstwie bez wątpienia oskarżony G. M. potwierdziłby w swych wyjaśnieniach fakt przywłaszczenia pieniędzy, jak to utrzymywał w rozmowie z tymi pokrzywdzonymi. Ta kilkudniowa zwłoka w zgłoszeniu przestępstwa, pozwalała wymienionemu sprawcy do przygotowania wersji, jaką podał dopiero w dniu 22 lipca 2014 r. Zważyć należy, że wcześniej, to jest zarówno przed prokuratorem (k. 181) jak i w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w trakcie posiedzenia dot. tymczasowego aresztowania (k. 187), ograniczał się bądź to do odmowy składania wyjaśnień co do tego czynu, bądź też do stwierdzenia, że nie przyznaje się do winy. Dopiero podczas trzeciego przesłuchania przedstawił wersję o rzekomo przestępczych działaniach L. w zakresie „prania pieniędzy”. Sugerował przy tym, że zapewne w trakcie takich transakcji cyt. „klient ich oszukał i szukają teraz sposobu na odzyskanie i kierując na mnie postępowanie liczą na to, że to ja im je oddam, a oni wytłumaczą się przed swoimi wierzycielami” (cytat z k. 278). Oceniając te wyjaśnienia, nie traci Sąd Apelacyjny z pola widzenia treści zarzutów, jakie skierował obrońca osk. G. M. w wystąpieniu przed tut. Sądem, przeciwko bierności prokuratury, która nie podjęła działań zmierzających do sprawdzenia tej wersji oskarżonego. Zarzucił przy tym, że taką biernością organy ścigania uniemożliwiły oskarżonemu skorzystanie z dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary przewidzianego w art. 60 § 3 kk. Wydaje się, iż organy ścigania a zwłaszcza prokurator trafnie oceniły intencje G. M., uznając, iż takie przyznanie się do udziału w rzekomym „praniu brudnych pieniędzy” ma na celu jedynie uzyskanie korzystnych efektów w zakresie wniosku prokuratora co do kary. Prokurator zasadnie uznał, że wersja o rzekomych jednoczasowych transakcjach, których przedmiotem miały być transakcje w kwotach rzędu 800 tysięcy Euro a nawet 1 miliona 300 tysięcy Euro, brzmiały niewiarygodnie, zwłaszcza, iż nie zawierały żadnych szczegółów, które mogłyby doprowadzić do ustalenia osób uczestniczących w tych transakcjach (k. 275 – 280). Gdyby powyższa wersja o rzekomym udziale L. w takich transakcjach była prawdziwa, to jest mało prawdopodobne aby strata kwoty 389 tysięcy złotych doprowadziła do bankructwa prowadzonego kantoru (k. 746), a także, aby decydowali się oni na zawiadomienie organów ścigania o przestępstwie, popełnionym przez G. M.. Przecież mieliby świadomość, że oskarżony ten, dla poprawy swej sytuacji procesowej, złoży wyjaśnienia, w których opisze prowadzony przez nich proceder. W samej zaś rzeczy zupełnie niewiarygodnie brzmią sugestie tego sprawcy, jakoby zawiadomieniem swym zamierzali ci pokrzywdzeni odzyskać od oskarżonego te pieniądze, które utracili w wyniku prowadzonej działalności w zakresie „prania brudnych pieniędzy”. Przecież z powodu bliskich relacji, łączących ich nie tylko z tym sprawcą, ale także z jego rodzicami, znali oni jego sytuację finansową. Zważyć należy, że jego zarobki w kantorze oscylowały w granicach 2.000 zł. miesięcznie (k. 274) a miał on na utrzymaniu dwójkę małych dzieci i nie pracującą żonę (k. 274). Nie jest w tym zakresie objętym i to, że nawet ewentualna zmiana miejsca pracy, nie poprawiłaby sytuacji majątkowej tego sprawcy. Posiada on zaledwie średnie wykształcenie i nawet w chwili obecnej jego zarobek to ok.

2.100 zł. miesięcznie (k. 725 odwrót). Mieli więc zapewne pełną świadomość, że nawet w postępowaniu egzekucyjnym nie będą mieli szans na odzyskanie od G. M. przywłaszczonych pieniędzy. Tym też należy tłumaczyć zarówno ich zwłokę w zawiadomieniu organów ścigania, licząc na zwrot pieniędzy przez tego sprawcę, a także ich interwencje podejmowane u rodziców oskarżonego.

2. Wracając do zarzutów, zawartych w apelacji, stwierdzić należy, że jako pierwszy w tej części zostanie oceniony zarzut, skierowany przeciwko ocenie zeznań pokrzywdzonych M. i R. L. (1) oraz świadka M. A. (1). Apelujący sugeruje, jakoby „zeznania te były w wielu istotnych kwestiach rozbieżne i sprzeczne jak choćby w zakresie rzekomego wskazywania przez oskarżonego powodów utraty mienia, uzupełnienia niedoboru w kasie kantoru oraz dni, w których oskarżony miał wykonywać pracę na rzecz pokrzywdzonych” (cytat z p. II p. 3 apelacji k. 824).

a) Zarzucił apelujący w tym zakresie, jakoby bezpodstawnie oparto się na zeznaniach M. L. (1), składanych w trakcie rozprawy, że oskarżony przedstawił rozmaite wersje utraty zabranych pieniędzy, skoro „w trakcie śledztwa zeznała jedynie: w rozmowie z G. usłyszałam też, że moje pieniądze poszły na płacenie długów u gangsterki, dopiero zaś przed sądem podała ciągle coś innego mówił i opowiadał np. mówił, że zgubił jakieś duże pieniądze, że mu ukradli z bagażnika „ (cytat z apelacji p. 4 lit. „b” .). Zarzut ten jest chybiony. To prawda, że M. L. (1) wypowiedziała w trakcie śledztwa m.inn. zdanie jakie zacytował obrońca. Skarżący ten pominął jednak całość jej zeznań, odnoszących się do rozmów z oskarżonym na temat utraty tych pieniędzy. Wynika z nich, że wersja o opłaceniu gangsterów, była jedną z kilku i w końcu zwróciła mu uwagę, że w tym zakresie „ciągle kłamie” (k. 2). Nie sposób uznać, aby wersja M. L. (1) pozostawała w opozycji do zeznań jej męża R.. Przecież to M. L. (1) była właścicielką tego kantoru i to ona głównie rozmawiała z oskarżonym. Treść zeznań złożonych w śledztwie dowodzi, że świadek R. L. (1) zrelacjonował treść swej rozmowy, odbytej z G. M. w dniu 7 lipca 2014 r. gdy ujawnił brak pieniędzy w kasie (k. 23 – 24), W trakcie rozprawy natomiast stwierdził, iż oskarżony „cały czas mówił o jakiejś mafii” (cytat z k. 750). W samej zaś rzeczy nie sposób przywiązywać nadmiernej wagi do tego jak tłumaczył oskarżony małżonkom L. przyczyny przywłaszczenia pieniędzy. Jest to przecież okoliczność drugorzędna, chociaż nie obojętna dla oceny jego prawdomówności.

b) Nie podważają trafności ustaleń Sądu rzekome rozbieżności między wersjami M. i R. L. a wersją świadka M. A. (1) co do sposobu wykonywania pracy przez oskarżonego w okresie od 7 lipca do 11 lipca 2014 r. Przypomnieć należy, iż Sąd Okręgowy, w ślad za zeznaniami M. L. (1), ustalił że w tym okresie udzielono oskarżonemu urlopu celem podjęcia działań, mających doprowadzić do zwrotu przywłaszczonych pieniędzy. Obrońca w swej apelacji sugeruje, jakoby ustalenie takie było sprzeczne z zeznaniami w/w M. A.. Na uzasadnienie swego stanowiska cytuje jedno zdanie z karty 25 v a mianowicie „G. po tym zdarzeniu dalej pracował, tyle tylko, że szef mu chyba we wtorek zabrał klucze od kantoru” (zarzut z p. 4 lit. c). Nie dostrzega jednak skarżący innych fragmentów zeznań tego świadka, z których wynika, że w tym czasie oskarżony nie świadczył pracy, ograniczał się do krótkich pobytów w siedzibie kantoru i do rozmów z szefem (k. 25 v) . Najdobitniejszym dowodem dokonania przez apelującego obrońcę powierzchownej analizy zeznań M. A. (1) świadczy fragment z k. 25 – 26 „Ja pytałem szefa co z tymi pieniędzmi, co z G., lecz szef mi tylko powiedział, że G. wysłał na urlop, a te pieniądze to nie moja sprawa”. Jest więc oczywistym, że to zdanie, jakie zacytował w apelacji obrońca, świadczy, iż M. A. (3), chodziło o to, że z oskarżonym nie rozwiązano umowy o pracę, natomiast pozostałe fragmenty jego zeznań potwierdzają trafność ustaleń o urlopowaniu oskarżonego oraz o tym, że nie świadczył on pracy.

c) Nie bardzo zrozumiałą jest także zarzut zawarty w p. 4 lit. a) w którym sugeruje się, jakoby sąd ustalił, że „oskarżony G. M. (1) bezpośrednio po ujawnieniu rzekomego niedoboru przyznał się do zaboru mienia w kwocie 389.000 zł. w sytuacji gdy oskarżony konsekwentnie nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu”. Powyższe stwierdzenie o rzekomym uznaniu, że Sąd Okręgowy przyjął, jakoby osk. G. M. przyznał się do popełnienia zarzuconego przestępstwa, pozostaje w oczywistej sprzeczności do treści pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Przecież Sąd Okręgowy przedstawił treść wyjaśnień składanych przez tego sprawcę i to zarówno w śledztwie jak i podczas rozprawy, jednoznacznie stwierdzając, że w żadnej fazie postępowania, nie przyznał się on do winy (patrz: strony 7 -10 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Sąd Okręgowy ustalił natomiast, że oskarżony ten w trakcie rozmów z M. i R. L. (1) przyznał się do przywłaszczenia tych pieniędzy. Sąd Okręgowy miał podstawy do dokonania takich ustaleń w oparciu o zgodne w tym względzie wersje

w/w świadków L.. Trafnie zwrócił ten Sąd uwagę, że ich wersja znalazła pośrednie wsparcie w zeznaniach M. A. (1). Jest zrozumiałym, że świadek ten nie brał bezpośredniego udziału w rozmowach, jakie prowadzili z oskarżonym małżonkowie L.. Jednakże już pierwszego dnia, gdy ujawnił on brak pieniędzy w kasie kantoru stwierdził, że na podstawie fragmentu rozmowy prowadzonej między R. L. (1) a M. „można było wywnioskować, że on się przyznał, że to on wzięł te pieniądze” (cytat z k. 25v). Podobnie zeznał w tym zakresie M. A. w trakcie rozprawy (k. 743).

3. Nie obalają trafności ustaleń o winie osk. G. M. (1) zeznania jego matki tj. B. M.. Ma rację apelujący obrońca, gdy zauważył, że wymieniona zeznała, iż w trakcie rozmowy, odbytej 11 lipca 2014 r. pokrzywdzeni mieli jej oświadczyć, że „z kasy poszły w kosmos pieniądze w kwocie 189.000 zł. (k. 771 i p. 3 zarzutów apelacji). Sąd Apelacyjny przyjmuje, iż świadek B. M. nie zafalszuje treści rozmowy z pokrzywdzonymi. Jest jednak wysoce prawdopodobne, iż była ona do tego stopnia zaszokowana treścią informacji uzyskanej od M. i R. L., że dotarła do jej świadomości jedynie część tych informacji tj. ta która dotyczyła przywłaszczonych pieniędzy będących własnością kantoru. Zaszokowana tak wysoką kwotą a także pytaniami o ewentualne związki syna z „mafią” mogła nie objąć swoją świadomością informacji o przywłaszczeniu przez niego nadto 200 tysięcy złotych należących do M. L. (1). O jej zaszokowaniu świadczą zeznania M. L. (k. 745).

4. Nie sposób zgodzić się także z sugestiami apelującego, jakoby analiza dokumentów a zwłaszcza raportów kasowych kantoru miała obalać trafność ustaleń o kradzieży pieniędzy z kasy kantoru (zarzut z p. 4 lit. b). To prawda, że w raporcie kasowym z dnia 7 lipca 2014 r. nie wykazano braku na kwotę 189 tysięcy złotych oraz dokonano operacji na kwotę 60787,90 zł. Zważyć jednak należy, że brak ten skompensowano:

a) kwotą 20 tysięcy złotych, które 07.07.2014 r. pobrał świadek M. A. z prywatnego konta bankowego M. L. (1) (patrz: M. A. k. 743 odwrót i historia operacji na rachunku M. L. (1) – k. 540);

b) kwotą ponad 125 tysięcy złotych z prywatnego konta M. L. (1), przelaną łącznie w dniach 8 i 9 lipca 2014 r. Złożyły się na to przelewy w kwotach:

- 99.000 zł.

- 4.000 zł.

- 4.000 zł.

- 2.000 zł.

- 6.500 zł.

- 2.000 zł.

- 4.000 zł.

- 4.000 zł. (patrz: zeznania M. L. (1) k. 746) oraz elektroniczne zestawienie operacji na rachunku M. L. (1) k. 863 – 864 w zw. z k. 873 odwrót).

Nie osłabia wartości zeznań M. L. (1) fakt, że o tych podjętych operacjach finansowych zeznała dopiero w trakcie rozprawy. Przecież ta kwestia była dla prowadzących śledztwo drugorzędne i o te okoliczności nie była wcześniej pytana. Logicznie przy tym wyjaśniła powody, dla których braku tego nie ujawniła 7.07.2014 r. w raporcie kasowym, gdyż cyt. „jeszcze wtedy naprawdę wierzyłam, że te pieniądze do mnie wrócą” (cytat z k. 746).

5. Zarzucił ten apelujący ponadto, iż „Sąd Okręgowy w ogóle zaniechał próby zweryfikowania wiarygodności oskarżonego, który przedstawił rolę pokrzywdzonych w procederze prania brudnych pieniędzy, w sytuacji gdy z jego wyjaśnień wprost wynika, że zarzucenie mu sprawstwa przedmiotowego czynu stanowiło pokłosie opisywanej przez niego nielegalnej działalności pokrzywdzonych” (cytat z zarzutu z ust. II p. 3-4. 824). To prawda, że Sąd Okręgowy uznał wersję oskarżonego o rzekomym udziale L. w procederze prania brudnych pieniędzy, za

nieistotną dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego. Rzeczywiście – proceder taki dla ewentualnej odpowiedzialności oskarżonego za przywłaszczenie pieniędzy tych pokrzywdzonych nie miałby znaczenia. Mogłoby to mieć natomiast znaczenie dla ewentualnej kary. Już wcześniej bowiem zwrócono uwagę na krytyczne uwagi, jakie skierował obrońca w swym wystąpieniu pod adresem bierności prokuratury. Brak informacji czy organa ścigania podjęły w tym zakresie jakiegokolwiek czynności sprawdzające. Ewentualna ich bierność byłaby jednak zrozumiała, gdy uwzględnili się argumenty, jakie przedstawiono we wcześniejszych fragmentach uzasadnienia. Przypomnieć należy, iż apelujący obrońca sugerował, że w ten sposób pozbawiono oskarżonego możliwości skorzystania z dobrodziejstwa przewidzianego w art. 60 § 3 k.k. lub w art. 60 § 4 k.k. Wydaje się, iż organy ścigania trafnie odczytały intencje oskarżonego. Przecież w informacjach oskarżonego brak było jakichkolwiek okoliczności, które miałyby wspierać trafność sugestii o prowadzeniu przez R. L. (1) operacji finansowych, których przedmiotem były środki finansowe rządu 800 tysięcy Euro, a nawet 1 miliona 300 tysięcy Euro. Osoba, prowadząca na tak dużą skalę operacje finansowe w zakresie prania brudnych pieniędzy nie zbankrutowałaby przy przywłaszczeniu z kasy kantoru kwoty blisko 400 tysięcy złotych.

6. W podsumowaniu stwierdzić należy, że Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do kwestionowania trafności ustaleń o winie osk. G. M. w zakresie przypisanego mu przestępstwa przywłaszczenia łącznie 389 tysięcy złotych na szkodę M. L. (1). Nie jest natomiast wyjaśniona kwestia przeznaczenia tych pieniędzy przez oskarżonego. Jak to już wyżej zasygnalizowano przedstawił on w tym względzie w rozmowach z pokrzywdzonymi L. rozmaite wersje, w tym m. in. wersję o kontaktach z podziemiem przestępczym. Okoliczność ta jest jednak obojętna dla oceny prawnej tego przestępstwa. Przepis art. 447 § 1 k.p.k. obligował nadto do oceny kary wymierzonej za to przestępstwo. Ocena taka dokonana zostanie w końcowych fragmentach uzasadnienia łącznie z oceną kary wymierzonej za drugie z przestępstw, popełnionych przez tego oskarżonego.

II. Ocena zarzutów, skierowanych przeciwko ustaleniom o winie osk. G. M. (1) w zakresie przypisanego mu przestępstwa, popełnionego na szkodę E. i T. P. (1) (p. II wyroku) .

Już wcześniej zasygnalizowano, że nie został uwzględniony także wniosek, obrońcy G. M. (1), o uniewinnienie tego oskarżonego od przestępstwa popełnionego na szkodę E. i T. P., którego przedmiotem było 210 tysięcy złotych, przekazanych temu oskarżonemu przez P. K. (1). Stwierdzenie powyższe nie jest jednak równoznaczne z bezkrytyczną akceptacją zaskarżonego wyroku. Trafne są bowiem zarzuty apelującego obrońcy, które zostały skierowane przeciwko ocenie prawnej przedmiotowego zachowania zarówno osk. P. K. jak i osk. G. M.. Jednakże okoliczność, że zachowaniem swym obaj oskarżeni nie wyczerпали znamion przestępstwa przywłaszczenia nie oznacza, że ich czyn był obojętny z karno-prawnego punktu widzenia. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego:

a) osk. P. K. – pożyczając lekkomyślnie 210 tysięcy złotych, należących do E. i T. P., w okolicznościach ustalonych przez Sąd Okręgowy, w sytuacji gdy G. M. nie miał zamiaru pieniędzy tych zwrócić i faktycznie ich nie zwrócił, dopuścił się przestępstwa z art. 296 § 1 k.k.

b) natomiast osk. G. M. – oszukując w/w oskarżonego co do zamiaru zwrotu tych pieniędzy i przeznaczając je na własne potrzeby dopuścił się przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

Sąd Apelacyjny nie był jednak uprawniony do skorygowania wyroku Sądu Okręgowego, gdyż co do P. K. nie wniesiono apelacji, natomiast co do G. M. – było to niedopuszczalne z uwagi na zakaz z art. 434 k.p.k.

W konsekwencji jedyną korektą wyroku w tej części było obniżenie wysokości zobowiązania opartego na art. 46 § 1 k.k. albowiem na poczet długu osk. P. K. przekazał pokrzywdzonym E i T. P. 27 tysięcy złotych.

Po tych uwagach wstępnych, odnoszących się do oceny zarzutów skierowanych przeciwko rozstrzygnięciu z p. II i VI, przedstawi Sąd Apelacyjny powody swego rozstrzygnięcia. Przede wszystkim zauważyć należy, że treść zarzutów apelacyjnych a także ich uzasadnienie świadczy, że:

1) obrońca osk. G. M. koncentruje swą uwagę głównie na krytyce stanowiska Sądu Okręgowego, odnoszącego się do oceny prawnej zachowania G. M. (1). Argumentuje on, że skoro P. K. nie miał zamiaru definitywnego pozbawienia pokrzywdzonych E i T. P. ich własności, lecz zmierzał niezwłocznie pożyczone pieniądze zwrócić do kasy kantoru, to zachowanie takie nie wyczerpuje znamion przywłaszczenia. W konsekwencji dochodzi do wniosku, że cyt. „tym samym brak podstaw do przypisania współsprawstwa tego czynu zabronionego oskarżonemu G. M. (1)” (cytat z uzasadnienia apelacji k. 830)

2) w apelacji wprawdzie wprost takiego zarzutu nie sformułowano, ale z treści uzasadnienia tego środka odwoławczego zdaje się wynikać, iż apelujący ten kwestionuje także, dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę wyjaśnień osk. M., który nie dał mu wiary co do zamiaru zwrotu P. K. pożyczonej kwoty 210 tys. zł. (uzasadnienie apelacji k. 829).

Ad 1) Sąd Okręgowy cytuje trafny judykant odnoszący się do znamion przestępstwa przywłaszczenia mienia z art. 284 § 1 k.k. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdza, że nie wystarczy w tym zakresie samo rozporządzenie cudzym mieniem jak własnym, lecz musi temu towarzyszyć tzw. animus rem sibi habendi – zamiar zatrzymania cudzego mienia ruchomego dla siebie lub innej osoby, bez żadnego ku temu tytułu (patrz: strona 17 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Trudno w tej sytuacji zrozumieć powody uznania P. K. (1) za sprawcę takiego przestępstwa. Przecież Sąd Okręgowy ustala, iż oskarżony ten, pożyczając G. M. (1) 210 tysięcy złotych z kasy kantoru, liczył na zwrot tych pieniędzy w ciągu 5 -10 minut (k.727 odwrót oraz k. 203 – 207). O tym zaś, że nie był mu obojętny los tych pieniędzy świadczy fakt, że po upływie ok. 15-20 minut od chwili tej pożyczki podjął przedsięwzięcie zmierzające do ich odzyskania od G. M.. Okoliczności te są niesporne i nie odbiegają od ustaleń Sądu Okręgowego. Trafnie wobec tego wywodzi apelujący obrońca, że nie sposób żadną miarą uznać P. K. (1) za sprawcę przestępstwa przywłaszczenia tych pieniędzy. Przecież od samego początku nie miał on zamiaru zatrzymania wymienionej kwoty dla siebie lub też dla osk. G. M.. Taka lekkomyślna pożyczka w sytuacji, gdy tzw. „pożyczkobiorca” nie zwrócił tych pieniędzy może być jednak rozpatrywana na gruncie przestępstwa z art. 296 § 1 k.k.

Wracając do kwestii odpowiedzialności osk. G. M., to stwierdzić należy, że przedstawiona wyżej ocena prawna zachowania osk. P. K. pozostała bez istotnego wpływu na ocenę winy tego apelującego oskarżonego. Oczywiście – ma rację skarżący obrońca, gdy wywodzi, że skoro P. K. nie jest sprawcą przestępstwa przywłaszczenia, to tym samym i G. M. nie może być uznany za współsprawcę przestępstwa tego rodzaju. Zważyć jednak należy, że Sąd Okręgowy nie ocenił bezkrytycznie wyjaśnień G. M.. Wręcz przeciwnie – Sąd ten stwierdza, że nie daje wiary jego wersji o rzekomym zamiarze zwrotu tych pieniędzy i o rzekomej ich kradzieży przez nieznaną sprawców (patrz: strona 12 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Wprawdzie tego wprost nie stwierdzono w uzasadnieniu, lecz z przedstawionej argumentacji wynika, iż Sąd Okręgowy uznał, że G. M. kłamliwie zapewniał P. K. o zamiarze zwrotu tych pieniędzy i o rzekomej ich kradzieży przez nieznaną sprawców (patrz: strona 12 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Wprawdzie tego wprost nie stwierdzono w uzasadnieniu, lecz z przedstawionej argumentacji wynika, iż Sąd Okręgowy uznał, że G. M. kłamliwie zapewniał P. K. o zamiarze zwrotu 210 tysięcy złotych w sytuacji, gdy zamiaru takiego nie miał. Jego zachowanie wyczerpało więc znamiona nie czynu z art. 284 § 1 k.k. jak to przyjęto w zaskarżonym wyroku, lecz znamiona oszustwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. Stosowne argumenty na poparcie zasadności takich ustaleń przedstawione zostaną w następnym fragmencie uzasadnienia.

Ad 2) Kontynuując rozważania przedstawione wyżej, zauważyć należy, że Sąd Okręgowy w sposób szczegółowy przedstawił postawę, jaką prezentował w trakcie niniejszego postępowania osk. G. M.. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że wyjaśnienia tego sprawcy „ewoluowały”. Najpierw były bardzo lakoniczne i ograniczały się do przyznania faktu pożyczki 210 tys. zł. a następnie były „wzbogacone” o dodatkowe okoliczności a na końcu „wyjaśniły” powody niezwrócenia tych pieniędzy P. K.. Mianowicie – przyczyną niewywiązania się z obowiązku zwrotu pożyczki miała być rzekoma kradzież pieniędzy przez nieustalonego sprawcę (patrz: uzasadnienie: strony 7 – 10). Sąd Okręgowy stwierdza, że nie daje wiary tym wyjaśnieniom, w których sugeruje ten oskarżony, jakoby miał zamiar zwrotu pieniędzy, a także nie daje wiary sugestiom tego sprawcy co do rzekomej kradzieży tych pieniędzy. Sąd Apelacyjny taką ocenę wyjaśnień G. M. akceptuje z następujących powodów:

1) Po pierwsze – nie sposób oceniać wyjaśnień tego oskarżonego w oderwaniu od tego pierwszego przestępstwa przez niego popełnionego. Zważyć należy, że kilka dni wcześniej to jest 5-7 lipca 2014 r. przywłaszczył on z kasy kantoru, w którym był zatrudniony łącznie 389 tysięcy złotych. Z tego powodu został przez właścicielkę kantoru tj. M. L. urlopowany i nie świadczył pracy. Jego sugestie kierowane do P. K. o rzekomym braku pieniędzy w kantorze (...)L. dla przeprowadzenia większej transakcji były więc w sposób oczywisty kłamliwe. Przecież on tam już nie świadczył pracy.

2) Po drugie – należy zaakceptować także krytyczną ocenę wersji tego sprawcy o rzekomej kradzieży tych pieniędzy z bagażnika samochodu. Przecież pożyczka ta miała być przeznaczona na transakcję, która winna zostać zrealizowana w ciągu kilku minut. Zupełnie niezrozumiałym jest w tej sytuacji fakt pozostawienia tych pieniędzy w bagażniku samochodu. W samej zaś rzeczy trudno wytłumaczyć fakt ich kradzieży w sposób nie pozostawiający żadnych śladów na bagażniku samochodu.

W tym stanie rzeczy podzielono stanowisko Sądu Okręgowego, chociaż tego wprost w wyroku i w pisemnym uzasadnieniu nie stwierdzono, że G. M. (1), kłamliwie zapewniał P. K., iż pożyczka przedmiotowe pieniądze chociaż od samego początku nie miał zamiaru ich zwrócić. Czyn taki winien więc być zakwalifikowany nie jako występki z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. lecz jako przestępstwo oszustwa a więc jako wyczerpujący znamiona art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. Sąd Apelacyjny jeszcze raz powtarza, że nie był uprawniony do dokonania takiej korekty zaskarżonego wyroku, która byłaby zgodna z powyższym stanowiskiem, z uwagi na zakaz z art. 434 k.p.k. W konsekwencji utrzymano w mocy orzeczenie zawarte w p. II zaskarżonego wyroku.

III. Ocena rozstrzygnięć o karach i środkach karnych, wymierzonych osk. G. M. (1).

W apelacji swej obrońca osk. M. nie podniósł żadnych zarzutów pod adresem kar, wymierzonych temu sprawcy. Wydaje się to być zrozumiałe, skoro zakwestionował on ustalenia o winie oskarżonego. Nie zwalnia to jednak Sądu Apelacyjnego od obowiązku rozważenia, czy nie rażą surowością kary orzeczone wobec wymienionego oskarżonego, a także, czy trafne są orzeczenia o środkach karnych, wydane na podstawie art. 46 § 1 k.k. (nakaz z art. 447 § 1 k.p.k.).

1) Z uwagi na powyższy nakaz, stwierdzić należy, w pierwszym rzędzie, że Sąd Apelacyjny nie kwestionuje kary, wymierzonej G. M. za przywłaszczenie łącznie 389 tysięcy na szkodę M. L. (1). Zauważa się, że przywłaszczona kwota to blisko dwukrotność mienia znacznej wartości. Przy ocenie orzeczonej kary, nie można pomijać także stopnia zdemoralizowania oskarżonego. Wprawdzie nie był on dotychczas sędownie karany, jednakże stopień jego demoralizacji jest znaczny. O stopniu tej demoralizacji świadczy nieetyczny sposób obrony. Sąd Apelacyjny wyraża pogląd, iż prawa do obrony nie można realizować poprzez składanie fałszywych zawiadomień o rzekomym popełnieniu przestępstwa przez inne osoby. Takiego zaś czynu dopuścił się osk. G. M., który dla ewentualnej możliwości skorzystania z dobrodziejstwa przewidzianego w art. 60 § 3 k.k. lub art. 60 § 4 k.k. pomówił pokrzywdzonych o rzekomym uprawianiu procederu „prania brudnych pieniędzy”. Już w poprzednich fragmentach niniejszego uzasadnienia stwierdzono, że pomówienie to było w stopniu oczywistym bezpodstawne. Zasadnie też zostało zignorowane przez organy ścigania. Sugestie o przeprowadzeniu nielegalnych operacji finansowych, których przedmiotem miały być kwoty sięgające 1 miliona 300 tysięcy Euro, pozostają w oczywistej sprzeczności z sytuacją majątkową rodziny pokrzywdzonych L.. Zważyć przecież należy, że przywłaszczenie przez oskarżonego kwoty 389 tysięcy złotych, a więc równowartości poniżej 100 tysięcy Euro, doprowadziło do bankructwa prowadzonego przez tych pokrzywdzonych kantoru wymiany walut. W tej sytuacji kara 2 lat, wymierzona temu sprawcy za czyn z p.I żadną miarą nie może uchodzić za rażąco surową.

Sąd Apelacyjny nie kwestionuje także merytorycznej zasadności orzeczenia o środku karnym, wymienionym oskarżonemu M. na podstawie art. 46 § 1 k.k. Przewidziany w tym przepisie wniosek o zobowiązanie oskarżonego by naprawił wyrządzoną szkodę został skutecznie wniesiony 17.02.2015 r. (k. 716). Zalecić jedynie należy, aby Sąd Okręgowy środek tego rodzaju, podobnie jak i inne środki karne, ściśle „wiązał” z przestępstwem, za które środek taki orzeka. Praktyka orzekania środka karnego, po wymierzeniu kary łącznej, bez wskazania za które przestępstwo jest on orzeczony, nie może być aprobowana (por: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 02.12.2005 r. sygn.. V KK 133/05

OSNwSK 2005/1/2324, Prok. i Pr. wkł. 2006/4/8 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5.12.2006 r. sygn. akt III KK 273/06 – OSNKW 2007/1/8 strona 41).

W tym zakresie możliwe są rozmaite sposoby formułowania wyroków, orzekających środki karne. Skoro Sąd Okręgowy środek ten orzekł w odrębnym punkcie niż orzekł o winie i karze, to należało punkt VII uzupełnić przez wskazanie, że orzeczone w tym punkcie zobowiązanie wymierzono oskarżonemu w związku ze skazaniem za czyn z p. II.

2) Sąd Apelacyjny nie widzi także podstaw do kwestionowania kary, wymierzonej temu sprawcy za przestępstwo popełnione na szkodę E i T. P.. Zważyć należy, iż faktycznie oskarżony ten dopuścił się oszustwa i to nie tylko na szkodę w/w pokrzywdzonych, lecz nadto, a może przede wszystkim, na szkodę osk. P. K. (1). Przecież w ostatecznym efekcie to właśnie P. K. będzie zmuszony do zapłacenia E. i T. P. całej kwoty 210 tysięcy złotych. Choć to nie on stał się beneficjentem zabranych im pieniędzy. Jest przecież mało prawdopodobnym, aby pokrzywdzeni ci byli w stanie ściągnąć od G. M. jakąkolwiek część z orzeczonego zobowiązania. Należy bowiem mieć na uwadze zobowiązanie tego sprawcy wobec M. L. (1) (kwota 389 tysięcy złotych) oraz jego niewielkie możliwości finansowe. Ma on zaledwie średnie wykształcenie i jego dotychczasowe zarobki oscyływały każdorazowo w kwotach ok. 2 tysięcy złotych miesięcznie, zaś na utrzymaniu posiada dwoje małych dzieci i niepracującą żonę. Popelniając przedmiotowe oszustwo miał więc oskarżony G. M. pełną świadomość, że skutki tego czynu dotkną głównie P. K.. Zrozumiałe w tej sytuacji stało się zachowanie tego oskarżonego, który w obliczu groźby postawienia w stan oskarżenia oraz w związku z koniecznością zapłaty tak wysokiego odszkodowania zdecydował się na popełnienie samobójstwa (patrz: treść „listu pożegnalnego” skierowanego do najbliższych – k. 260). Zastrzeżenie Sądu Apelacyjnego wywołuje jedynie orzeczenie zawarte w p. VI o zobowiązaniu oskarżonego do naprawienia wyrządzonej szkody. Zauważyć należy, iż na poczet szkody wpłacił P. K., pokrzywdzonym E. i T. P. łącznie 27 tysięcy złotych. W tej sytuacji solidarnie odpowiedzialność do naprawienia szkody obu oskarżonych, a więc nie tylko P. K., winna wynosić 183 tysiące złotych. W tym też zakresie skorygowano zaskarżony wyrok. Oczywiście – nie pozbawia to uprawnień osk. P. K. do składania wobec G. M. roszczeń wynikających z art. 441 § 2 k.c. Niezależnie od powyższego zachowują swą aktualność w tym zakresie uwagi, jakie skierowano pod adresem formułowania orzeczeń o środkach karnych w poprzednim fragmencie uzasadnienia.

3) Sąd Apelacyjny nie widzi także podstaw do kwestionowania kary łącznej, wymierzonej G. M.. Kara 3 lat orzeczona w p. III uwzględnia bowiem dyrektywy przewidziane w art. 85 a k.k. oraz art. 86 § 1 k.k.

IV. Uzasadnienie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

1. Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych orzeczonych od skazanego na rzecz Skarbu Państwa ma oparcie w art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych.

2. Natomiast o kosztach procesu, zasądzonych od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej M. L. (1), orzeczono na podstawie art. 636 § 1 i 3 k.p.k. w zw. z art. 640 k.p.k. oraz § 2 p. 1 i 2 i § 14 p. 1 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09. 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie ... (D.U. Nr 163 poz. 1348 z późn. zmianami).

SSA Edward Stelmasik SSA Stanisław Rączkowski SSO del. do SA Piotr Kaczmarek